

Vačlav Vaněček: *Eine Weltfriedensorganisation nach den Vorschlägen des böhmischen Königs Georg von Podiebrad und nach den Ideen des Johannes Amos Comenius*. Sitzungsberichte d. deutscher Akademie d. Wissenschaften zu Berlin, Klasse für Philosophie, Geschichte etc., Jahrg. 1962, Nr. 3, Berlin 1963, s. 41.

Są pewne zjawiska czy tendencje w dziejach ludzkości, które — sięgając swoim początkiem bardzo odległej niekiedy przeszłości — jeszcze i dzisiaj są aktualne, a nawet nabierają większej żywotności i znaczenia. Do takich zjawisk dziejowych należy niewątpliwie odwieczna dążność ludzkości do pokojowego ułożenia stosunków międzyludzkich, do wyeliminowania wojny jako drogi załatwiania sporów i nieporozumień między narodami i państwami.

Toteż nie można odmówić nawet dużej aktualności rozprawce prof. V. Vaněčka, zawierającej jego wykład, wygłoszony na posiedzeniu naukowym połączonych wydziałów Niemieckiej Akademii Umiejętności w Berlinie w październiku 1961 r., a w roku bieżącym ogłoszony drukiem, w którym omówił on dwa ważne epizody z dziejów Czech, świadczące także o wielkiej żywotności idei wiecznego pokoju już w odległych wiekach dziejów tego kraju. Chodzi tu mianowicie najpierw o znany projekt króla czeskiego Jerzego z Podiebradu pokojowego związku państw z XV w. i następnie o projekty pokojowe wielkiego uczonego i filozofa czeskiego Jana Amosa Komeńskiego z połowy XVII w.

Na wstępie rozdziału poświęconego omówieniu pierwszej z tych spraw podkreśla autor tę okoliczność, że wspomniany projekt pokojowego związku państw miał charakter oficjalny, gdyż pochodził od panującego władcy, króla czeskiego. Ten wystąpił koło r. 1462 z propozycją do współczesnych państw europejskich zawarcia związku pokojowego, *pacis unionem... perpetuis temporibus duraturam* (s. 10). Taki związek, zawarty z pominięciem dotychczasowych autorytetów światowych (zwłaszcza papieżstwa) dawałby gwarancję zachowania pokoju. Projekt ten, przedstawiony ówczesnym władcom, wzbudził u niektórych z nich żywe zainteresowanie, do czego przyczyniła się zapewne ta okoliczność, iż projektodawca wysunął jako pierwsze zadanie tego związku wypędzenie Turków z Europy. Dochowało się do naszych czasów kilka rękopisów tego projektu (m. in. jeden w naszej Metryce Koronnej), który został spisany w języku łacińskim, dotychczas jednak brak odpowiedniego naukowego wydania tego projektu.

W dalszym ciągu przedstawia autor zwięzłe zarys odnośnego statutu i podnosi jego charakterystyczne postanowienia (s. 14). W szczególności zwraca tu uwagę na okoliczność, że statut ten zrywa ze średniowiecznym porządkiem międzynarodowym, w którym papieństwo i cesarstwo grają nadrzędną rolę oraz opiera nową organizację (*respublica christiana*) na zasadzie równości niezależnych państw do niej należących. Głównym zadaniem tej organizacji miało być utrzymanie pokoju (a nie walka z Turkami, jak niektórzy autorzy przyjmują). Między członkami tej organizacji winno panować braterstwo (*fraternitas*), a wszelkie nieporozumienia i zatargi winny być w drodze pokojowej załatwiane (s. 22 n.). W końcu zajął się autor rozpatrzeniem dwu następujących zagadnień: kto był autorem tego projektu i co się z nim stało.

Drugą część swej rozprawki poświęcił autor przedstawieniu projektów organizacji wiecznego pokoju, z jakimi wystąpił wspomniany wyżej Jan Amos Komeński w połowie XVII w. Te projekty były współcześnie tylko częściowo znane w ciasnym kręgu uczonych i dopiero obecnie są one udostępniane szerszemu

ogółowi. Pomysły Komeńskiego zmierzały nie tyle do stworzenia jakiejś doraźnej politycznej organizacji, ile raczej przewidywały gruntowną przemianę człowieka i społeczeństwa. Pomysły te wiązały się ściśle z projektami reformy szkolnictwa w tym duchu, by zapewnić wszystkim ludziom jednakowe podstawowe wykształcenie, do czego miało też pomóc wprowadzenie jednej wspólnej mowy dla całej ludzkości, która zostałaby ujęta w jednolitą organizację, zapewniającą utrzymanie wiecznego pokoju.

Te idee przedstawił Komeński w dziele spisany w języku łacińskim pt.: *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica ad genus humanum, ante alios vero ad eruditos, religiosos, potentes Europae*, które napisał podczas pobytu w Polsce na uchodźstwie. Składa się ono z siedmiu części, z których najważniejszą jest część VI, zatytułowana *Panorthosie*, wydana w tłumaczeniu na język czeski dopiero po ostatniej wojnie. W dziele tym postuluje autor gruntowną rewolucję, domaga się nowego społeczeństwa, nowej religii i nowej filozofii. Wojny nie uważa on za zjawisko naturalne i sądzi, że jak jej pierwotnie nie było, tak nie będzie jej w nowym społeczeństwie. Na straży wiecznego pokoju między narodami i państwami winien stanąć najwyższy trybunał świata („senat świata”), oparty o jedno wspólne dla całego świata prawo, nie uznające żadnych różnic stanowych, narodowościowych itp. Ponadto przewidywał utworzenie pewnego rodzaju światowej „akademii” dla spraw nauki i światowego „konsystorza” dla spraw religijnych. Ta organizacja świata winna powstać na jakimś powszechnym zjeździe, który miałby się odbyć w Londynie, czy też w Wenecji. W zjeździe tym mieliby wziąć udział nie tylko politycy, ale także przedstawiciele uniwersytetów i wybitni filozofowie oraz teologowie.

Projekty te mają — jak widzimy — częściowo utopijny, a nawet mistyczny charakter i przeniknięte są głęboką wiarą Komeńskiego w twórczą moc nauki, która sama jest w stanie spowodować te pożądane zmiany. Trudno ustalić, jakie wpływy oddziaływały na Komeńskiego, gdyż pozostawał on w stałych stosunkach ze wszystkimi przedstawicielami ówczesnych prądów kulturalnych. W szczególności jednak autor zaznacza, że był on biskupem tzw. „Braci Czeskich”, którzy wywodzili się z rewolucyjnego ruchu husyckiego.

W końcowym ustępie zwraca prof. Vaněček uwagę na wielką aktualność tych projektów pokojowych, które w dzisiejszej dobie łączą się tak ściśle z dążeniami pokojowymi postępowego odłamu ludzkości.

Jak widzimy tedy, zwięzła ta rozprawka przynosi pożądane i bardzo aktualne dziś przypomnienie tych dawnych dążeń i projektów pokojowych, będących wyrazem odwiecznych dążeń ludzkości do wyeliminowania wojny jako środka w załatwianiu nieporozumień i zatargów międzynarodowych. Na osobne podkreślenie zasługuje chyba też okoliczność, że wywody swoje oparł autor o szeroką podstawę różnorodnej, naukowej literatury związanej z tym przedmiotem, w której nie brak również prac polskich autorów.

WOJCIECH HEJNOSZ (Toruń)

Maria Cytowska, *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*. Książka w dawnej kulturze polskiej [t.] 11. Wrocław 1961.

Autorka pracownice zestawiała zachowane do naszych czasów druki urzędowe XVI w. Świadczy o tym ilość bibliotek i archiwów, których zbiory wykorzystwała.